

Kraj pięknych świątyń i min. Kambodża bohaterką prelekcji Piotra Stebla

Data publikacji: 11.03.2016 7:35

Kraj zdumiewających pięknem i rozmachem świątyń zagubionych w dżungli, jednego z najbardziej bogatych w ryby jezior świata, dziewiczych niemal plaż i jednocześnie kraj biedy, glinianych dróg, min i ludobójstwa Czerwonych Khmerów. Kambodża - Kraj Khmerów był tematem minionej (10.03.2016) prelekcji z cyklu podróżniczych spotkań skoczowskiego PTTK i MCK Integrator.

O dość egzotycznym dla Polaków kraju, bo o Kambodży można było się wczoraj sporo dowiedzieć w Skoczowie. W Teatrze Elektrycznym odbyła się prezentacja Piotra Stebla, wiceprezesa skoczowskiego Koła PTTK, pt. „Kambodża – Królestwo Khmerów”.

Piotr Stebel odwiedził Kambodżę w listopadzie 2014 roku, podczas zorganizowanej przez biuro podróży wycieczki. Kambodża to kraj wielkości połowy powierzchni Polski (181 tys. km²) i zamieszkuje ją około 15 milionów ludzi. Jej królem jest Norodom Sihamoni, który większość życia spędził w Europie, studiując m.in. taniec baletowy w Pradze. Khmerzy, czyli rodowici mieszkańcy Kambodży to w 96% buddyści, reszta to animiści, islamiści. **- Trzeba pamiętać, że jest to jeden z najbiedniejszych krajów na świecie, 30% ludności tego kraju głoduje, tylko 60% młodzieży chodzi do szkoły, średnia zarobku na mieszkańca w stosunku rocznym to 1000 dolarów** – mówił Piotr Stebel.

Podczas prezentacji w Skoczowie opowiadał o zwiedzanych świątyniach z tzw. Parku Architektonicznego Ankor i spoza niego. Poczynając od świątyni **Ankor Wat**, najsłynniejszej świątyni w prowincji Siem Reap, której charakterystyczne pięć wież umieszczono na fladze Kambodży (jest podobno największą budowlą sakralną na świecie), poprzez świątynię **Ta Prohm**, która wygląda jakby dopiero została odkryta w dżungli (zbudowana w XII wieku świątynia została opuszczona i pochłonięta ją dżungla, dopiero na początku 21 wieku została odkryta, jej ruiny służyły jako tło akcji filmu Lara Croft: Tomb Rider w 2001 roku). Prelegent pokazywał na filmie świątynię **Bajon** z 216 wieżami twarzami Buddy czy **Banteay Srei** z pomarańczowego piaskowca, zwaną Twierdzą Kobiet, wreszcie po **Srebrną Pagodę** w stolicy Kambodży, Phnom Penh: **- Na posadzkę świątyni zużyto 6 ton srebra** – mówił Stebel.

Jednym z ciekawszych miejsc odwiedzonych przez wycieczkę było muzeum min. **- Kambodża jest drugim z najbardziej zaminowanych do dzisiaj krajów świata. Zadaniem muzeum jest głównie zbiórka pieniędzy na rozminowywanie kraju. Co roku około 15 tysięcy osób ulega w Kambodży wypadkom z powodu min. Kulecy – głusi, niewidomi, bez rak, bez nóg grają przy świątyniach, zarabiając na przetrwanie** – zauważył miłośnik podróży.

Miny są m.in. pozostałością wojny z Wietnamem, ale i po jednym z najstraszniejszych doświadczeń Kambodży – terrorze nacjonalistycznych, komunistycznych Czerwonych Khmerów z Pol Potem na czele: **- Po wojnie z Wietnamem, nalotach amerykańskich, społeczeństwo częściowo przeszło do Czerwonych Khmerów, którzy potem coraz bardziej zaczęli rządzić krajem i lata 1975-1979 - lata ich rządów są najczarniejszą historią Kambodży. To wtedy dowodzący tą gwardią Pol Pot zgładził ¼ swojego narodu, czyli około 2 miliony wtedy mieszkańców** – tłumaczył Stebel, który zwiedził w Kambodży Choeung Ek, jedno z tzw. „pól śmierci”, czyli masowych miejsc kaźni, gdzie zginęło około 17 tysięcy ludzi. Na pamiątkę tych zdarzeń w Choeung Ek stoi pomnik – buddyjska stupa z przeszklonymi ścianami, wypełnionymi 5000 ludzkich czaszek wydobytych z masowych grobów.

Ale nie tylko ponure momenty i śmierć zostają po prelekcji w pamięci. Sok z trzciny cukrowej, smoczy owoc, kałamarnice na grillu, egzotyczne ryby, hamaki, małpy przywiązane na sznurku przy domu jak pieski, wioski z chatami na palach na jeziorze Tonle Sap, największym na Półwyspie Indochińskim zbiorniku słodkiej wody i jednym

z najbardziej zasobnych w ryby słodkowodne akwenów na świecie, wszechobecne portrety rodziców panującego, zatopione ulice stolicy, tuk-tuki, łodygi bambusa z gotowanym ryżem, wodny sklepik te i inne migawki z wideoprelekcji na pewno również zapadną w pamięć uczestnikom spotkania.

Do kolejnej podróży bez ruszania się z fotela skoczowskiego Teatru Elektrycznego będzie okazja wraz z końcem miesiąca: - **31 marca, o godz. 16.30 zapraszamy na prelekcję Barbary Toman i Andrzeja Słoty NA DACH EUROPY. SZWAJCARIA - ALPY BERNEŃSKIE** - zapraszał po spotkaniu Krzysztof Greń ze skoczowskiego Koła PTTK.

Natasza Gorzołka